



W SERCU MARYI

www.sanktuariumtarnowiec.parafia.info.pl

Tarnowiec, 25 LUTEGO 2018

Nr 2 (20)

II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

NIEDZIELA „AD GENTES”

ROZPOCZĘCIE REKOLEKCJI PARAFIALNYCH

EWANGELIA (Mk 9,2-10)

Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich. Jego odzienie stało się lśniące białe tak, jak żaden folusznik na ziemi wybielić nie zdoła. I ukazał się im Eliasz z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co należy mówić, tak byli przestraszeni. I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie. I zaraz potem, gdy się rozjechali, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych. Zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co znaczy powstać z martwych.

DROGA KRZYŻOWA KAŻDEGO DNIA PISANA (cz.2)

Stacja IV – Pan Jezus spotyka swoją Matkę.

Zawsze chciała być mamą i mieć dużą rodzinę. Jeszcze przed ślubem wybierali z narzeczonym imiona dla dzieci. Później było już tylko czekanie. Niestety, nie usłyszała bicia małego serduszka pod swoim sercem. Nie załamała się i powiedziała mężowi o adopcji. Zostali rodziną zastępczą najpierw Julci i Adasia a później wielu innych dzieci. Brali do siebie te najbardziej skrzywdzone, chore i niechciane. Niektóre z nich już się usamodzielniały i odeszły, ale tylko z domu, nigdy nie odejdą z serca. Nie żałuje nieprzeznaczonych nocy czy trudu wychowania, czuje się spełniona i wie, że te odrzucone dzieci spotkały ją jak Jezus swoją Matkę na drodze krzyża. Spełniło się jej marzenie, została mamą wielu dzieci, chociaż nigdy nie rodzicą. Matka bowiem to ta, która kocha ponad wszystko i mimo wszystko, która kocha za nic. Maryjo, Matko najuboższych i skrzywdzonych, do Ciebie się uciekamy w najcięższych chwilach życia. Do Ciebie płaczemy i Ciebie błagamy: oręduj za nami.

Stacja V – Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi.

Niepełnosprawna dziewczyna poprosiła na pewnym portalu internetowym o pomoc w znalezieniu pracy. Napisała, że nie pracuje szybko, ale może komuś się przyda. Prosiła o trzymiesięczny staż i nie tylko dlatego, że potrzebuje pracy jako źródła dochodu, ale chciała wyjść z domu i przebywać między ludźmi. Odzew w Internecie był olbrzymi, mnóstwo czytających słowa dziewczyny zaoferowało pomoc. W tym samym czasie w pewnym zakładzie pracy zasłała kobieta. Jest Ukrainką, była zatrudniona na czarno i właściciel zakładu kazał wyprowadzić ją na zewnątrz nie udzielając pomocy. Kobieta miała udar i jest sparaliżowana. Gdzieś w rodzinie leży przykuty do łóżka ojciec. Córnica się nim opiekuje, bo nie ma innego wyjścia. Przecież co by powiedzieli sąsiedzi a i emerytura też się przydaje. Robi co potrzeba przymuszona sytuacją. Podaje jedzenie i zaprowadzi do ubikacji, inni nawet tego nie robią – myśli. A kim ja jestem? Pomagam, bo tak trzeba czy pomagam, bo wiem że żyje nie dla siebie, ale dla innych. A może wcale nie pomagam czy jestem Szymonem z Cyreny, którego coś czy ktoś do pomocy zmusza. Od nas zależy kim jesteśmy, zawsze mamy wybór. Panie Jezu sam tak bardzo cierpiący, otwórz nam oczy na cierpienia innych, abyśmy zawsze byli gotowi do pomocy.

Stacja VI – Weronika ociera twarz Jezusowi.

Pani Aniela zwróciła się do jednej instytucji charytatywnej o pomoc. Poprosiła tylko o chustkę, naftę i opał na zimę. Jej prośbę przeczytało młode małżeństwo – on inżynier budownictwa, ona architekt. Odwiedzili 80-letnią staruszkę. Okazało się, że żyła w ruderze bez prądu i wody za 350 zł miesięcznie. Rozesłali wici po znajomych, Internet zrobił swoje. Znalazła się setka ludzi gotowych do pomocy. Dokonano cudu, w ciągu kilku dni wyremontowano dom babci Anieli. Ma dzisiaj piękny, ciepły domek i godną starość. Przyszła chwila kiedy ktoś otarł jej łzy samotności i bezradności. Każda chwila naszego życia, kiedy pomożemy biednemu, cierpiącemu czy zagubionemu człowiekowi, to chwila Weroniki. Panie Jezu przepraszamy za to, że często odwracamy oczy od nędzy bliźniego. Daj

nam odwagę i wrażliwość Weroniki, abyśmy mogli ulżyć płaczącym.

Stacja VII – Pan Jezus upada po raz drugi.

Gdy słyszymy „narkoman”, myślimy o człowieku, który wpadł w szpony nalogu i już nigdy się nie podniesie. Tomasz Mackiewicz, polski himalaista, który miesiąc temu zginął w górach był uzależniony od heroiny. Wygrał z nalogiem między innymi dzięki pomocy „Monaru” i wyjechał z Polski. Wędrując głównie autostopem dotarł do Indii, gdzie uczył trędownate dzieci j. angielskiego. Tam się nawrócił i tam też zaczęły się marzenia o wspinaczce. Wspaniała postać i przykład na to, że z samego dna można się podnieść a nawet znaleźć się na szczycie. Tomasz Mackiewicz zdobył górę, o której marzył, chociaż już nigdy z niej nie wróci. Często wyśmiewany przez bardziej doświadczonych himalaistów realizował marzenia. Został w górach, z których tak blisko do nieba. Chryste na krzyżu cierpiący dziękujemy za Twoją bezgraniczną miłość dla nas, za łaskę dzięki której ciągle się nawracamy.

Stacja VIII – Pan Jezus spotyka płaczące niewiasty.

Gdy widzimy ludzi na wózkach inwalidzkich czy nieuleczalnie chorych, często litujemy się nad nimi. Myślimy, że to najgorsze co człowiekowi może się przydarzyć. Tak się może wydawać, ale nie zawsze jest. Często ludzie, którzy wg nas są biedni, tak naprawdę są bogatsi i szczęśliwsi od nas. Kiedyś na pewnej Mszy św. w czasie wyznania wiary, ks. zapytał ludzi w kościele: czy Wy tego naprawdę nie umiecie? Tłumu bowiem prawie nie było slychać, a kolędy śpiewane były szeptem. Gdzie nasza radość z bycia chrześcijaninem? Pan Jezus powiedział: płacicie nad sobą. On wie, kto tak naprawdę jest biedny. Panie Jezu przepraszamy Cię za nasze lenistwo i zaniedbania, za brak zaangażowania i bylejakość.

Stacja IX – Pan Jezus upada po raz trzeci.

Czasem upadek jest człowiekowi potrzebny – mówi o tym Ilona Felicjańska, była modelka i wicemiss Polonia a także alkoholiczka. Byłam na szczycie i upadłam i teraz się podnoszę, wychodzę na mój własny szczyt. Nie muszę już oglądać siebie na okładkach czasopism. Poznałam swoją wartość i dzisiaj

co inne się dla mnie liczy. Ilona Felicjańska spotyka się z uzależnioną młodzieżą. Nie opowiada im o tym, że alkohol czy dopalacze są złe, bo oni to wiedzą. Próbuje rozmawiać o własnej wartości i pasjach. Nie ma takiego dna, żeby nie można z niego wyjść i zacząć nowe lepsze życie – mówi modelka. Panie Jezu brniemy często w ślepą uliczkę. Pokaż nam punkt, kiedy trzeba już zawrócić, pomagaj.

Stacja X – Pan Jezus z szat obnażony.

Gdyby spojrzeć z boku, zobaczymy kobietę bardzo pobożną i zaangażowaną w życie kościoła. Jednak w pracy ma inne oblicze. Jako szefowa nie miała dla swoich podwładnych, niewyrozumiała, dba tylko o karierę. Jedna osoba i dwie twarze. Ilu z nas ma dwa oblicza? Można udawać kogo tylko się chce, Pan Jezus i tak wie, kim naprawdę jesteśmy. On wie dzisiaj, a my swoją prawdziwą twarz zobaczymy może dopiero po śmierci. Trzeba będzie ściągnąć wszystkie maski i oby to co zobaczymy nie okazało się wstrętne. Strzeżcie się kwasu, czyli obłudy faryzeuszów – mówi Jezus. Jako Bóg prawdy obnaża wszystko co w nas fałszywe. Chryste, mimo naszych grzechów i słabości, chcemy tak jak Ty żyć w prawdzie. Wspieraj nas i umacniaj. (cdn.) **Jola, Tarnowiec 2018**

W KRĘGU PROMIENIOWANIA BRATA ALBERTA

Dobiegł końca Rok Świętego Brata Alberta, artysty, który stał się symbolem miłości najtrudniejszej, utożsamiając się z największą ludzką biedą duchową i fizyczną. Na większości wizerunków św. Brat Albert przedstawiany jest troszeczkę na podobieństwo Starożytności, tylko mu szarfy z napisem brakuje. Pierwsze słowa, które przychodzą mi do głowy na myśl o św. Bracie, mówią o chlebie, o tym, że trzeba być dobrym jak chleb. I oczywiście o ogrzewalni, o służbie najbardziej odrzuconym, o miłosierdziu w skali trudnej do wyobrażenia. Sławny jest obraz *Ecce Homo*, który Święty malował wiele lat, a w końcu podarował grekokatolickiemu arcybiskupowi lwowskiemu Andrzejowi Szeptyckiemu. Mnie porusza otwartość na każdego człowieka, solidarność z konkretnym, takim jaki jest, bez upiększeń. Nie wiem czy to prawdziwa anegdota, ale wiele mówię o nastawieniu wobec bliźniego. Podobno, gdy zarzucono Bratu Albertowi, że karmi pijaków, że przecież oni się nie nawracają w wyniku jego pomocy, miał odpowiadać: ale przynajmniej nie piją na pusty żołądek... Taki początek dialogu, fundament solidarności: przyjąć drugiego człowieka takim, jaki jest. Taki był Brat naszego Boga, jak pięknie pisał młody ks. Karol Wojdyła. Bratem Albertem fascynowano się za jego życia, ale jeszcze intensywniej po Jego śmierci, która nastąpiła w dzień Bożego Narodzenia – 25 grudnia 1916 roku. W kolejnych latach artyści tworzyli dla Artysty - wyniesionego

na ołtarze. Tworzono budowle, malowano, rzeźbiono, pisano, powstawały sztuki teatralne i filmy. Dla niego Stanisław Witkiewicz zaprojektował kaplicę na Kalatówkach /Zakopane/, w podobnym duchu w ogrodach Albertynek w Krakowie powstała świątynia *Ecce Homo*. Brat Albert został patronem warszawskiego kościoła środowisk twórczych, a Leon Wyczółkowski namalował znakomity portret z biednym chłopcem. Brat Albert nie przestaje być inspiracją dla twórców współczesnych. W październiku ubiegłego roku w warszawskim kościele zorganizowano wystawę dokumentującą fakty z życia Świętego. Wokół Jego osoby piękno się kumuluje, a sztuka nabiera blasku. Trzymam się symboliki przekazywania pałeczki. Otóż Brat Albert przekazuje ją św. Stanisławowi Kostce, który będzie patronem roku 2018, o którym w innym artykule. **Teresa**

KRZYŻ

Wielki Post naznaczony jest tym znakiem. Znakiem, o którym mówi Pismo: *Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą (1 Kor 1, 22-24)*. Dla nas, osób wierzących krzyż znaczy wiele. Jest znakiem naszego zbawienia, przypomina nam o Bogu, Jego męce a co za tym idzie o Jego miłości.

Wielu świętych pisało o krzyżu. Nie tylko tym, który fizycznie widzimy, tym wiszącym w naszych domach, w miejscach pracy, o szacunku do krzyża i ukochania go, ale także o miłości do krzyża w sensie duchowym. Pięknym przykładem niesienia codziennego krzyża jest dla nas święty Jan Maria Vianney. Zazwyczaj wiemy o nim tylko tyle, że był świętym Proboszczem z Ars. Jednak ten człowiek i historia jego życia jest niezwykle dowodem i świadectwem na wielką Bożą miłość. Święty Jan Maria w swoim życiu doświadczał wiele krzyży. Pierwszym był brak zgody ojca na wybór stanu kapłańskiego, później krzyż nauki. Mimo pragnienia bycia kapłanem nie mógł zapamiętać m.in. odmiany łacińskich słówek. Sam nazywał to krzyżem, jednak mimo zwątpień przyjął ten trud, dokładając wszelkich starań by, mimo braku umiejętności, nauczyć się łaciny. Innym krzyżem dla świętego Proboszcza były obmowy, pomówienia z powodu których bardzo cierpiał. Po wielu latach, gdy Ars pokochało swojego Proboszcza a biskup wysłał do Ars księdza wikarego do pomocy to właśnie ten młody kapłan przymnażał św. Janowi cierpień. Marzyło się mu zajęcie miejsca ks. Vianneya na stanowisku Proboszcza w Ars. Sam ks. Jan wspomina, że by to dla niego krzyż. Lecz gdy parafianie chcieli prosić biskupa o przeniesienie wikarego, ksiądz Proboszcz nie pozwolił na to. Wiele innych krzyży niósł przez swoje życie św. Proboszcz z Ars.

Jednak każdy z nich przyjmował z wielkim dziękczynieniem Bogu. Każdy krzyż zanosił przed Najświętszy Sakrament. Nie było mu łatwo znosić krzyże lecz prawdziwie przyjmował je na swoje ramiona jak Chrystus.

Proboszcz z Ars, ale i wielu innych świętych pokazywało nam jak nieść krzyż. Wielki Post jest czasem w którym nasz wzrok powinien być w nim utkwiony. Uczy nas jak go przyjmować i nieść. Jakie rady może dać nam Proboszcz z Ars na dobre przeżycie Wielkiego Postu? Gdy popatrzymy na jego życie zobaczymy bardzo wysokie wymagania wobec siebie, okryte ogromną miłością. Proboszcz z Ars wiele się umartwiał. Post, modlitwa i jałmużna – nie były dla niego metodą na Wielki Post ale sposobem na życie. Wiele godzin dziennie spędzał przed Tabernakulum pogrążony na rozmowie z Mistrzem. Widzono go gdy wychodził do Kościoła nocą i zawsze od modlitwy rozpoczynał swój dzień. Jan Maria Vianney wiele pościł. Jeśli tylko mógł prosił o ugotowanie garnka ziemniaków, które zazwyczaj jadł przez cały tydzień. Często gotowane ziemniaki by spleśniałe, on jednak nigdy nie narzekał na takie wyrzeczenia. Jałmużna. Święty Proboszcz z Ars dzielił się z potrzebującymi wszystkim co miał. Wszystkie produkty, które dostawał od parafian rozdawał ubogim, podobnie z ubraniami.

Święty Jan Maria Vianney nie tylko jest dla nas wzorem jak chodzi o jego postawę, ale może być dla nas doskonałym przewodnikiem po Wielkopostnych drogach modlitwy, postu i jałmużny. Uczmy się od niego ukochania krzyża, przyjmowania go z miłością, zawsze z jednoczeniem z Chrystusem.

Choroby, pokusy, kłopoty są także krzyżami, które prowadzą do nieba. Krzyż jest darem, który dobry Bóg zsyła swoim przyjaciółom. Musisz zaakceptować swój krzyż. Jeśli będziesz go dźwiżył odważnie, zaprowadzi cię do nieba – św. Jan Maria Vianney

Magdalena Maraj

INTENCJE MSZY ŚW.

NIEDZIELA 25.02

- 7:00 1) + Rozalia Wojdyła – greg.
10:00 1) ++ Łucja Markuszka w 2 r. śm., Stanisław
2) ++ Józefa, Roman Wanat
*Poza parafią: + Alfreda Mazur – od Leokadii Krygowskiej z rodziną
+ Mieczysław Wojtunik – od zespołu śpiewaczego Jutrzenka z Kopytowej
+ Czesława Berek – od Stanisława Galuszki z żoną z Wrocanki
+ Zdzisława Lawera – od rodziny Kaniów
+ Bolesław Gancarz – od rodziny Wanat*
11:30 1) Za Parafian
2) W int. Basi z okazji 12 rocz. urodzin, z prośbą o zdrowie i Boże bł.
3) O potrzebne łaski i opiekę MBT dla syna Jakuba w dniu urodzin
16:00 1) + Władysław Pietrusza

PONIEDZIAŁEK

26.02

- 9:00 1) + Alfreda Mazur – od kuzynki Kazimiery z rodziną
2) + Edward Lula – od Ewy Betlej
3) O łaskę zdrowia dla ks. Władysława potrzebne łaski – int. od Parafian
18:00 1) + Rozalia Wojdyła – greg.
2) + Zdzisława Lawera – od córki Elżbiety z mężem
3) + Jan Żołądź – od syna Marcina z żoną
Poza parafią: + Alfreda Mazur – od rodziny Uram z Rogów
+ Mieczysław Wojtunik – od Ewy i Andrzeja Ziembów
+ Czesława Berek – od Smyków i Lelków
+ Zdzisława Lawera – od pracowników Urzędu Gminy w Tarnowcu
+ Jerzy Kurowski – od cioci Doli z Jaszczwi

WTOREK

27.02

- 9:00 1) + Alfreda Mazur – od kuzyna Jana Klekot z rodziną
2) + Edward Lula – od chrzestnej Agnieszki Nowak z mężem
18:00 1) + Rozalia Wojdyła – greg.
2) + Zdzisława Lawera – od wnuczki Renaty
3) + Jan Żołądź – od wnuczki Agaty
Poza parafią: + Alfreda Mazur – od rodziny Gierula
+ Mieczysław Wojtunik – od pracowników Gminnego Ośrodka Kultury w Tarnowcu
+ Czesława Berek – od chrzestnego Wiesława z rodziną
+ Zdzisława Lawera – od Mili z rodziną
+ Jerzy Kurowski – od wszystkich sąsiadów z Moderówki - Kolonia

ŚRODA

28.02

- 7:00 1) + Alfreda Mazur – od syna z rodziną
2) + Edward Lula – od bratanka Jarka z rodziną
18:00 1) W int. ofiarodawców
2) + Rozalia Wojdyła – zakończenie greg.
3) + Zdzisława Lawera – od wnuczki Agaty
Poza parafią: + Alfreda Mazur – od kuzyna Józefa z rodziną z Umieszczą
+ Mieczysław Wojtunik – od kapeli Tarnowcoki
+ Czesława Berek – od Róży św. Elżbiety
+ Maria Świrad – od Stanisławy i Stanisława Dubiel
+ Jerzy Kurowski – od rodziny Wolaninów i Piękosiów

CZWARTEK

01.03

- 7:00 1) + Stanisława Warchoń – rozpoczęcie greg.
2) + Maria Świrad – od syna
18:00 1) Dzięczyna w 60 rocz. urodzin Elżbiety Surmy – od dzieci i wnuków
2) + Zdzisława Lawera – od wnuka Wojciecha
3) + Jan Żołądź – od wnuka Wojciecha
Poza parafią: + Mieczysław Wojtunik – od sąsiadów córki Eleonory z bloku
+ Czesława Berek – od Marii i Stanisława Świstak

- + Maria Świrad – od rodziny Wiluszów ze Zęcina
+ Jerzy Kurowski – od rodziny Zagórskich
+ Barbara Trucina – od koleżanki Barbary i Macieja

PIĄTEK

02.03

- 7:00 1) + Stanisława Warchoń – greg.
2) + Maria Świrad – od wnuków
18:00 1) + Zdzisława Lawera – od bratowej Marii Dąbrowskiej
2) + Jan Żołądź – od syna Artura z żoną
Poza parafią: + Mieczysław Wojtunik – od rodziny Kielar
+ Czesława Berek – od Mariusza i Barbary Świstak
+ Maria Świrad – od rodziny Tabiszów ze Zęcina
+ Jerzy Kurowski – od sąsiadów Adolfa i Ryszarda Zajchowskich
+ Barbara Trucina – od sąsiadów

SOBOTA

03.03

- 7:00 1) + Stanisława Warchoń – greg.
2) + Jan Żołądź – od wnuka Jurka z rodziną
3) + Małgorzata Grzywacz w 2 r. śm.
18:00 1) + Henryk Sanocki
2) ++ Walenty i Józefa
3) + Maria Świrad – od chrzestnej z rodziną
Poza parafią: + Mieczysław Wojtunik – od Mariana Podrazika z córką w Tarnowcu
+ Czesława Berek – od Grażyny Uram i Stanisława Syzdek z rodzinami
+ Maria Świrad – od Marka z rodziną
+ Jerzy Kurowski – od Marii Twardzik
+ Barbara Trucina – od grupy 9

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dzisiaj Gorzkie Żale we Wrocance o 14:30, w Sanktuarium o 16:00; adoracja krzyża dla mężczyzn, składka przy adoracji krzyża, jak co roku przeznaczona będzie do Bożego Grobu. Za udział można zyskać odpust zupełny.
2. Przeżywamy dzisiaj kolejny dzień naszych rekolekcji, które prowadzi ks. Kazimierz Brzyski, kapelan Sióstr Wizytek z Jasła. Zachęcamy wszystkich do uczestniczenia w rekolekcjach i do wspólnej modlitwy. W poniedziałek i wtorek na Mszach św. składka na cele rekolekcyjne.
3. Dzisiaj na Mszach św. zespół Caritas będzie rozprawiał baranki wielkanocne w cenie 5 zł.
4. Dzisiaj przeżywamy dzień modlitwy i solidarności z misjonarzami, tzw. „Niedziela Ad Gentes”. Zbiórka do puszek na Misje.
5. W poniedziałek i wtorek – Msze św. rano o godz. 9:00, intencje przyjęte na 7:00 będą odprowadzane o godz. 9:00.
6. W tym tygodniu Pierwszy Czwartek, Piątek i Sobota Miesiąca, spowiedź w poniedziałek, wtorek o 8:30 i 17:30, w środę o 17:30.
7. Rekolekcje szkolne odbędą się w dniach 28 lutego – 1 marca (środa – czwartek). Szkoły oraz uczniowie zostali poinformowa-

ni. Poprowadzi je ks. Krzysztof Stawarz. Prosimy rodziców o dopilnowanie, by dzieci i młodzież wzięły w nich udział. Rekolekcje to nie są dni wolne!

8. Droga Krzyżowa w tym tygodniu: we Wrocance w czwartek o 16:00; w Dobrucowej w piątek o 16:00, w Sanktuarium w piątek o 18:00. W przyszłym tygodniu Droga Krzyżowa w Brzeźówce.

9. W przyszłą niedzielę składka na WSD w Rzeszowie.

10. Dziękujemy mieszkańcom Sądkowej za przygotowanie Drogi Krzyżowej; dziękujemy za ofiarę na kwiaty do Bożego Grobu: 400 zł.

11. Spotkania duszpasterskie: w poniedziałek o 17:15 LSO, w piątek KSM i Oaza, w sobotę o 10:30 schola – zapraszamy serdecznie dzieci i młodzież.

12. Zachęcamy do zakupienia i czytania prasy katolickiej, są bardzo ciekawe artykuły.

13. Dziękujemy za sprzątnięcie świątyni gr. 5 i 6 z Umieszczą, za ofiarę na Sanktuarium. Msza św. za dobroczyńców w środę. W sobotę na godz. 8:00 prosimy gr. 7 z Umieszczą i gr. 1 z Brzeźówki.

14. O prowadzenie Różańca św. prosimy: o 9:30 Różę św. Mikołaja, o 11:00 Różę św. Moniki.

15. W czwartek 1 marca przeżywać będziemy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Pamiętajmy o nich w modlitwach.

16. W niedzielę 4 marca przeżywać będziemy imieniny biskupa seniora Kazimierza Górnego oraz ks. Prałata Kazimierza Tomasiaka, a jutro w poniedziałek ks. Prałata Aleksandra – pamiętajmy o nich w naszych modlitwach.

17. W sobotę o 17:30 Różaniec Obrońców Życia, na Mszy św. błogosławieństwo matek oczekujących potomstwa.

18. Do chorych z pomocą sakramentalną udamy się przed świętami – termin podamy później. Spowiedź parafialna będzie w Wielki Poniedziałek.

19. Wspólnota „Lidia” zaprasza kobiety na warsztaty z bibliodramy, które odbędą się 10 marca (sobota) w Domu Pielgrzyma w Tarnowcu. Początek o 11:00, spotkanie potrwa ok. 3 godziny. Warsztaty poprowadzi Urszula Olbrych z Częstochowy.

20. W tym tygodniu pożegnaliśmy śp. Józefa Lawerę, śp. Władysława Juszczyka, śp. Teresę Gierulę. *Wieczny odpoczynek ...*

ks. Proboszcz

KĄTEM OKA

To jest CZŁOWIEK

Jedna moja znajoma pracuje w londyńskim hotelu. Miała wczoraj w pracy ciężki dzień i nawet nie przez to, że było dużo pokoi do wysprzątniania, ale dlatego, że jeden z gości źle ją potraktował. Zadzwoiła do pokoju i zapytała kobietę, która w nim mieszkała, czy chce dzisiaj serwis. Kobieta odpowiedziała, że tak. Była bardzo niemila – opowiada moja znajoma. Gdy odkurzałam

wokół stolika nie przesunęła nawet nogi, czułam się upokorzona. Przeleciało mi przez myśl, żeby rzucić rurą odkurzacza i wyjść z pokoju.

Rozumiem moją koleżankę, ale wiem też, że nie powinna się źle czuć. Kobieta, która ją tak potraktowała, to biedny człowiek. Każdy z nas jest kimś, ale gdybym miała oceniać, to powiedziałabym, że ona niczego sobą nie reprezentuje. Może ma pieniądze skoro stać ją na drogi hotel, ale nic więcej. O naszej wielkości świadczy między innymi szacunek do drugiego człowieka. „Taki bogacz i na takim stanowisku a podejście, pogada, zawsze przyjazny, pomocny, uśmiechnięty” – słyszy się czasem podobne słowa. I to jest CZŁOWIEK. Można? Można.

Dzisiaj na Mszy św. dwie ławki za mną siedział czarnoskóry chłopak. Gdy przekazywaliśmy sobie znak pokoju podszedł do mnie i podał mi rękę a później położył ją na swoim sercu. Zrobił też to samo w stosunku do innych osób. I to jest CZŁOWIEK. Ogrom szacunku i pokora, bogaty chłopak.

Jesteśmy KIMŚ przez to na ile szanujemy drugiego człowieka. Są ludzie, którzy nie wahali się oddać życia za innych, ale są i tacy dla których ktoś z miotłą i odkurzaczem, to śmieć. Biedni ludzie za których możemy się tylko pomodlić, bo my chrześcijanie przez to właśnie jesteśmy wielcy.

„Promieniowanie ojcostwa”

Dziecko to dar - piękny, wspaniały, bezcenny. Czekamy aż się urodzi, radości i miłości co nie miara, ale i obowiązków. Najczęściej kobieta jest na macierzyńskim, mężczyzna pracuje, więc tylko ona wstaje w nocy po kilka razy. Karmi, przewija i od rana to samo. Trzeba jeszcze dom ogarnąć, ugotować. Dobrze gdy dziecko grzeczne i dużo śpi, ale jeżeli płacze, ma kolkę czy coś innego kobieta pada z sił. Ojciec wraca z pracy zmęczony, zje i przed tv by posiedział a ona marzy, żeby chwilę ją wyręczył. Niestety wielu dumnych ze swoich dzieci tatusiów nie powie: połóż się, odpocznij. Facet nawet nie wie, że żona to zdanie zapamiętałaby na całe życie.

Znam wspaniałych ojców i nie piszę o nich, ale o tych, którzy tak naprawdę migają się od ojcostwa. Zarabiam, kasę daję, co mam jeszcze robić? Nic, masz być po prostu ojcem. Wstać w nocy, przewinać, ponosić, ułożyć pierwsze puzzle i statek z lego. Zabrać na rower, odprowadzić do przedszkola, wyjść na basen czy pójść do kościoła. Torować drogi, bo to wcale nie jest obowiązek tylko matki.

Mama kocha, upiecze serniczek, ale piłki z synem nie pokopie. Nie pogada jak facet z facetem o dziewczynach, gdy już na to pora, czy nie zachwyci się nowym modelem Audi. Lata będą uciekały a między ojcem i dzieckiem coraz większy mur. Gdy pojawiają się trudności pan domu powie: Ty go tak wychowałeś. Żona wtedy zapyta: a gdzie Ty byłeś kochany?

Kobiety, które samotnie wychowują dzieci mówią: ja mu ojca nie zastąpię. Ile jest pełnych rodzin, w których tak naprawdę nie ma ojca. Tak się czasem zastanawiam jak to jest, że kobieta zawsze ma czas i siłę dla dziecka a mężczyzna

Wiem, że są ojcowie, którzy sami wychowują dzieci, bo matki zawiodły i podziwiam ich bardzo. Życzyłabym wszystkim dzieciom takiego ojca. Niestety bywają często tatusiowie tylko z nazwy i to wcale nie znaczy, że swoich dzieci nie kochają. Kochają, ale nie o taką miłość chodzi. Nieważne zmęczenie i ten mecz, którego nie oglądniesz, to wszystko i tak przeminie. Ważna jest każda chwila, którą spędzisz ze swoim synem czy córką, ona pozostanie na zawsze.

Herod i Piłat – ciggle żywi

W czasie II-ej wojny światowej Niemcy utworzyli w centrum łódzkiego getta obóz koncentracyjny dla polskich dzieci. Z 12 tysięcy zamkniętych tam dzieci w wieku od dwóch do sześciu lat, przeżyło 900. Umierały z głodu, bicia, tortur, zamarały. Przyznam się, że artykuł, który wpadł mi w ręce był tak drastyczny, że nie byłam w stanie go przeczytać do końca. Małe dzieci w rękach barbarzyńców. Rzeź niewinnych znowu się dokonała. Trudno pojąć jak to jest, że tylu ludzi z jednego narodu obrazili się w bestie.

W dzisiejszych Wiadomościach słyszałam, że w ostatnich dniach w Syrii zginęło ponad 300 ludzi, w tym wiele dzieci. Pięcioletnie dzieci... Rzeź niewinnych ciągle trwa. Młoda Syryjka pyta, ilu jeszcze ludzi ma zginąć, żeby świat wreszcie zareagował. Może wcale nie zareaguje, najmożliwiej i najsilniejsi umyśli ręce. Co tam ludzie, co tam dzieci, liczą się pieniądze, interesy.

Przez tysiące lat nic się nie zmieniło. Herod ciągle żywy i Piłat ciągle żywy. Giną niewinni i nikt nie chce tego zobaczyć. Jeden na drugiego zrzuca odpowiedzialność, a Jezus cierpi. Wielu z nas nie ma wpływu na to co się dzieje. Nie możemy pomóc realnie, ale chociaż bądźmy wdzięczni za to, co mamy: pokój i dobre czasy. W porównaniu z piekłem jakie przeszli czy przechodzą inni, żyjemy jak w Raju.

O pokój na świecie i radosne dzieciństwo syryjskich dzieci proszę Cię Panie.

Jola

Rekolekcje Wielkopostne w Parafii Tarnowiec

**prowadzący: ks. Kazimierz
Brzyski (Jasło)
24 - 27.02.2018 r.**

24.02 Sobota

Godz. 18:00 Msza św. na rozpoczęcie rekolekcji dla wszystkich Parafian.

Wrocanka g. 16:00 Msza św. na rozpoczęcie rekolekcji

25.02 Niedziela

Godz. 7:00 Msza św. z nauką ogólną.
Godz. 10:00 Msza św. z nauką ogólną.
Godz. 11:30 Msza św. z nauką ogólną.
Godz. 16:00 Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym i Msza św.

Wrocanka:

8:30 Msza św. z nauką ogólną.
14:30 Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym i Msza św.

26.02 Poniedziałek

Godz. 9:00 Msza św. z nauką ogólną.
Godz. 18:00 Msza św. z nauką ogólną.

Wrocanka g. 16:00 Msza św. z nauką ogólną.

27.02 Wtorek

Godz. 9:00 Msza św. dla osób chorych, starszych, samotnych, emerytów i rencistów, wdów, wdowców i zakończenie rekolekcji.
Godz. 18:00 Msza św. z nauką ogólną i zakończenie rekolekcji.

Wrocanka g. 16:00 Msza św. z nauką ogólną i zakończenie rekolekcji.

REKOLEKCJE SZKOLNE

28 LUTEGO – 1 MARCA 2018

„DUCH, KTÓRY UMACNIA MIŁOŚĆ”
KS. KRZYSZTOF STAWARZ
(CIEKLIN)

Środa 28 lutego

9.00 – 10.30 nauka rekolekcyjna w kościele dla dzieci SP klasy 1 - 6
11.00 – 12.30 nauka rekolekcyjna w kościele dla młodzieży klasy 7 SP oraz 2 - 3 Gimnazjum

Czwartek 1 marca

9.00 – 10.30 nauka rekolekcyjna – Msza Święta w kościele dla dzieci SP klasy 1 - 6
11.00 – 12.30 nauka rekolekcyjna – Msza Święta w kościele dla młodzieży klasy 7 SP oraz 2 - 3 Gimnazjum

**Wydawca:
Parafia pw. Narodzenia NMP
w Tarnowcu; Nakład: 270 egz.
Adres: Tarnowiec 38,
38-204 Tarnowiec,
Redaktor wydania:
ks. Grzegorz Wolan (gwolan@o2.pl)**